Nr. 41. w Srodę

dnia 18. Lutego 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 15. Lutego.—Pays donosi, że jenerał gubernator Algieryi, marszałek Randon spodziewany jest w Paryżu, dla załatwienia pewnych spraw służbowych. -- Feruk chan jedzie do Londynu, gdzie dla niego już najęto pomieszkanie. Układy między nim a lordem Cowleyem dobrze tam przyjęto.

— Dekretami zamieszczonemi w Monitorze zamianowani zostali oficyał w Bordeaux Delanglerie biskupem w Belley, proboszcz w Aurillac, Decusc, biskupem w Viviers i oficyał w Rennes, Maupoint, biskupem w St. Denis (na wyspie Bourbon).

Monitor odpiera analogią, jaką stawiają między ukaraniem sądowem a napomnieniem w rzeczach prasy. Chwilowe zawieszenie, po dwóch napomnieniach, jest tylko chwilowem ujęciem prawa w wydawaniu pisma, którego środka rząd chwyta się z umiarkowaniem, biorąc na uwagę ważność faktów i zawinienia.

Konstantynopol, 6. Lutego.— Szeik ul Islam rozchorował się śmiertelnie. Korpus złożony z 4000 Anglików i 1000 spachów wkroczył do Kabulu i ciągnie z wojskiem Dosta Mohameda przeciw Heratowi. Rosyanie ściągają wciąż wojska swoje nad morze kaspijskie.

Hongkong, 30. Stycznia.— Głoszą, że gubernator Kantonu Yeh będzie oddalony z urzędowania, a Eleang w jego miejsce zamianowanym. Cesarz podobno życzy sobie pokoju i wysłał komisarza, który ma zaspokoić cudzoziemców. W Hongkong poczyniono przygotowania na odparcie powstańców, gdyby się pokusili o to miasto.

Berlin, 17. Lutego. — N. Pan raczył udzielić arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i poznańskiemu Dr. Leonowi Przyłuskiemu i księciu biskupowi wrocławskiemu Dr. Henrykowi Försterowi order orła czerwonego 2éj klasy z gwiazdą, a zamianować dotychczasowego landrata Breitenbaucha w Langensalza, członka kr. dyrekcyi kolei żelaznéj westfalskiéj dotychczasowego prokuratora Heise w Monasterze, i dotych. sędziego pow. przy kr. dyrekcyi kolei żelaznéj saarbruckskiéj Lentze radzcami rejencyjnymi; tudzież podrektora przy gimnazyum w Greiffenbergu Wendta, dyrektorem gimnazyum w Hamm.

Berlin, 16. Lutego. — Ze wszystkich stron potwierdza się wiadomość, że o losie Newszatelu roztrzygnie konferencya paryska. Widzieliśmy po wypadkach, że dwór tuileryjski podejmuje się tam głównie pośrednictwa, gdzie jest pewnym skutku i z tego powodu tuszymy sobie, że skoro się podejmuje rzecz newszatelską załatwić na nowéj konferencyi paryskiéj, sprawa ta już jest na uboczu ułożoną. Resztę dopełni dyplomacya. Gdyby zaś nadspodziewanie układ pod względem Newszatelu niestanął z tego powodu, iżby zawierał warunki niezgodne z honorem Prus, natenczas kwestya newszatelska pozostałaby otwartą i zawieszoną.

— Rozprawy w parlamencie angielskim nierozświeciły jeszcze tajemnicy, która zawisła nad traktatem między Austryą i Francyą zawartym, w celu zapewnienia pierwszéj posiadłości włoskich. Disraeli starał się dowieść, że traktat zawarto, Palmerston na początku całkiem zaprzeczył, a następnie przyznał że coś takiego było, tylko nieprzyszło do wykonania, bo Austrya wojować z Rosyą niechciała. Jakkolwiek bądź, zawsze rzeczą jest pewną, iż Austrya prosiła Francyi i Anglii, aby gwarantowały jéj posiadłości włoskie. Im bardziéj szczegóły wychodzą na jaw układów, które się toczyły w Grudniu 1854 r., tem widoczniejszą staje się rzeczą, że polityka austryacka daleką była od zajęcia stanowiska polubownego sądu, o którym marzyły swego czasu dzienniki austryackie. Ograniczała się ona jedynie na zabezpieczeniu sobie zagrożonych punktow za pomocą zewnętrznych posiłków, a więc nie liczyła na potęgę własnéj siły, aby utrzymać to, co posiada. Nie może więc teraz utrzymywać, iż w sporze wschodnim odgrywała rolę pośrednika i sędziego polubownego.

— Nowo pruska gazeta doniosła, że jenerał Schoeler wystąpi ze swego stanowiska, jakie zajmuje w kr. gabinecie i w ministerstwie wojny. Z tego wnoszą o różnych zmianach w wyższych sferach wojskowych. Dowiadujemy się także z pewnego źródła, że feldmarszałek Wrangel także złoży dowództwo naczelne w obu Marchiach. Dowództwo to nadal nie będzie obsadzone. Mówią, że książe Radziwiłł obejmie dowództwo po Wranglu nad trzecim korpusem armii.

— Armia francuska opuszcza Grecyą, jak donoszą z Paryża. Z tem połączono zmianę ministerstwa w Grecyi i uwiadomiono o tem państwa opiekuńcze. Widać ztąd, że kombinacya ministerstwa nastąpi z wolą mocarstw zachodnich. Jakkolwiek sfera rządowa przychylniejszą teraz okazuje się zachodowi, to prasa trwa przeciw niemu w opozycyi, a mianowicie wychodząca w Atenach Espérance zawiera artykuły wymierzone przeciw Morning Post, która rzucała pociski na króla i królową. Protestuje przeciw wpływowi Francyi i Anglii na dwór i zmianę ministerstwa i porównywa smutny stan mieszkańców wysp jońskich, które zostają pod panowaniem angielskiem. Espérance w końcu tłumaczy królową, dla czego osobiście wpływa na rządy Grecyi, albowiem ma wpływ ten zawarowany konstytucyą.

— W skutek zawartego traktatu monetarnego z państwami niemieckiemi, czynią tu w mennicy już przygotowania do zmian stempli i wagi. A że roboty takie ścisłéj wymagają techniki, przeto naczelnik kr. mennic powiększył liczbę zręcznych mechaników, którzy temi robotami zajmować się będą.

— Niektóre dzienniki podały wiadomość, że rząd zamierza cofnąć niektóre projekta podatkowe w skutek opozycyi po komisyach. Tymczasem pruska korespondencya zaręcza, że wiadomość ta jest nieuzasadniona, owszem rząd oświadczył, że w ciągu obrad bronić ich będzie i niema zamiaru ich cofnąć.

Magdeburg, 16. Lutego. — Zakład tutejszéj artyleryi, skupuje ogromne zapasy ołowiu, aby lać kule według konstrukcyi nowéj broni minie zwanéj, zaprowadzonéj już w całej armii pruskiéj. Nie tylko piechota, ale nawet pioniery opatrzeni są w tego rodzaju karabiny. Król. fabryka w Suhl urządziła warsztaty swe na przemianę zwykłych karabinów na miniowe.

Rosya.

Petersburg. — Nowiny Dworu. — W dniu 4. Lutego Hrabina de Morny, małżonka ambasadora nadzwyczajnego francuskiego, miała być przedstawioną J. C. W. W. Księżnie Aleksandrze Piotrównie.

Francya.

Paryż, 13. Lutego. — Tutejsi żurnaliści się, celem udania zebrali się do ministra spraw wewnętrznych i przedłożenia mu wniosków co do napomnień, które Presse i Siècle odebrały za to, że pozwoliły sobie uwag nad wykonaniem prawa prasowego. Chcą się równocześnie udać do cesarza z prośbą, aby w radzie ministrów postanowili, jak mają być prawa prasowe tłumaczone.

(Kor. Cz.) Uroczyste było wczoraj posiedzenie akademii fraucuskiéj z powodu przyjęcia do jéj grona poważnego i sędziwego starca pana Biot. Nigdy bowiem w tak zupełnéj liczbie nie znajdowali się jéj członkowie i nigdy też z większą skwapliwością i tłumniéj nie napełniła się sala jéj obrad wybranem towarzystwem. Posiedzenie miało się dopiero rozpocząć o godzinie 2., a już o 11. liczne grono dam oblegało drzwi wiodące do naukowego przybytku. Niech to da miarę, jakim kosztem czasu i trudu okupuje się każda przyjemność w Paryżu i jak tu z równym zapałem publiczność ubiega się nie tylko za codzienną rozrywką i zabawą i za moralną rozkoszą. Trzeba podziwiać wytrwałość i niezmordowanie, zwłaszcza płci pięknéj, która składała większość wczorajszego zebrana, a któréj ledwie tyle zostawało czasu, żeby powrócić z balów ratuszowego i hotelu Lambert, przemienić stroje i bez chwili wypoczynku pospieszyć do murów instytutu. Należy też oddać sprawiedliwość damom polskim, że się innym wyprzedzić nie dały i wszystkie prawie znalazły się na godzinę w miejscu, gdzie umiejętności i nauki miały podpisać przymierze, a ich reprezentantami byli dwaj znakomici mężowie Biot i Guizot. Rzedko kto mógł dosłyszeć mowy p. Biot, tak głos 80coletniego starca był cichy i słaby; czytamy ją dziś drukowaną we wszystkich dziennikach; nie towarzyszyły jéj oklaski, bo publiczność nadaremnie usiłowała pochwycić choćby jeden jaki okres z długiego a prześlicznego panagiryku poświęconego umiejętnościom; ledwie pod koniec jego dosłyszano rady dawane młodzieży, co w szlachetnym zapale poszukiwania prawd przyrodzenia obiera dla siebie trudny zawód światłych nauk. Na mowę p. Biot odpowiedział Guizot. Szczęśliwy mówca posiadający nie tylko talent ale i organ donośny, który każde słowo umie w całéj pełności i dzwięku przelewać w duszę słuchaczy. Spodziewano się od niego usłyszeć żale za przeszłością, skargę na obecność, i ktokolwiek miał chęć je zrozumieć, poklaskiem swoje okazać przyzwolenie, temu liczne ustępy z mowy Guizota niejedną nadarzyły okoliczność. Oklaski były ciągłe i serdeczne, wywołane raczéj rzadkim i niepospolitym talentem mówcy, aniżeli zbiorowem usposobieniem jego stronnictwa, które korzystając z okazyi, chciałoby zapisać akt swojéj protestacyi. Guizot przemówienie swe zakończył temi słowy: »Nieraz już Francya niefortunnie zatrzymana została na drodze zdobycia wolnego rządu, ale wtedy smutna lecz niezrozpaczona, szukała i znalazła do czasu, w swéj potężnéj czynności umysłowéj inne rozkosze, inną chwałę. Po klęskach politycznych Froncyi, zajaśniały umiejętne prace, arcydzieła literatury XVII. wieku, a i w naszych czasach, ledwie minęła burza rewolucyjna, która nam samym podała w podejrzenie wszystkie nasze wolności, filozofia biorąc lot wznioślejszy, otrząsła się z materyi, a nauki zwróciły zwrok swój ku niebu na chwilę zapomnianemu. Człowiek bowiem znękany niepowodzeniem i sromem świata społecznego, odnosząc myśli swe do nadzmysłowéj krainy, tam znajduje po-

ciechę, tam męztwo, tam się dźwiga z upadku; a kiedy dusze przez poszukiwanie i kontemplacyę tego co jest prawdą i pięknem, nabiorą dostatecznego hartu, wraca się im nadzieja i siła potrzebna, aby na nowo szły do wielkiego celu ludzkości. Do tych pogodnych sfer nauki i rozmyślania, śmiem wzywać idące dziś pokolenia krokiem niepewnym, nie dla tego, uchowaj mnie Boże! aby miały się wyrzec praw istotnych, jakie ma prawda nad społecznością ludzką i z rozpaczy o jéj zwycięztwie, ale aby się nauczyły dobrze ją poznać, umieć jéj służyć, a przyjąwszy, dopełnić wszystkich warunków jéj panowania. Boski mistrz narodów, wyrzekł do uczniów swych zgromadzonych około siebie słowa, które ja śmiem na końcu méj mowy powtórzyć, albowiem one są równie potrzebne do zbawienia ludów, jak i dusz pojedyńczych: »Szukajcie naprzód królestwa bożego i sprawiedliwości jego, a reszta wam dana będzie.« Bogdajby każdy czytający te wyrazy, przyjął głęboko do duszy radę filozofa i starał się z niéj korzystać.

Wczoraj był bal w Tuileryach, na którym po raz pierwszy znajdował się Feruk-khan, następny bal odłożony do przyszłéj niedzieli. Dnia 17. hr. Walewski daje bal kostiumowy. Poseł perski był także na balu w ratuszu miejskim, a kilka dni pierwéj zwiedzał jego sale. Prefekt Sekwany p. Hausmann pokazywał mu wszystkie pokoje, a gdy weszli do salonu pani Hausmann, zastali przygotowaną kawę. Feruk-khan wystrzega się picia wszelkich mocnych trunków. Księżna Matylda w przyszłym tygodniu daje dla niego wielki obiad. Na balu wczorajszym w Tuileryach była hrabina de Calonne i jéj siostra, któréj piękność zwróciła na siebie wszystkich oczy. Cudzoziemców z każdym dniem przybywa coraz więcéj do Paryża; dowodem tego jest dochód codzienny hotelu Luwru wynoszący w Styczniu 5357 fr., kiedy w roku zeszłym zaledwie liczono w przeciągu fr. 3390. Napełniają też wszędy teatra i sale zabaw. W Gymnase wszystkie miejsca do połowy Marca zajęte, tak zwabia do siebie sztuka Dumasa, o któréj mówią, że Riedendo castigat nie mores, ale Mirès, albowiem w niéj wyraźna jest alluzya do spanoszonych na bursie spekulantów jak Mirès Millaud i im podobnych. Dramat: la Route de Brest, po naprawieniu drogi, to jest po odcięciu kilku scen znowu wrócił do teatru. Jutro w Odeonie dają 3 aktową pastoralną sztukę pod tytułem: »Tasso w Sorencie«.

Drukarz Thunot wydał prześliczną edycyą: Etude sur Fréderic Chopin par Louis Esnot. Pan Rypiński wydrukował własny utwór: »Dwoje objawień, poemat dziejowy«, i p. Przyjemskiego: »Słów kilka o tem co śni serce i czem dusza wre«.

P. Stanisław Chodźko profesor chemii we Freyburgu wynalazł sposób za pomocą kwasu siarczanego wyrabiania ze ścieków ulicznych i innych, wybornéj pudretty czyli nawozu gruntowego. Wziął nań brewety we Francyi, Anglii i Belgii. Dowiadujemy się, iż na przedstawienie hr. A. Z. p. Muchanow bardzo korzystne dla wynalazców uczynił propozycye, aby go skłonić do założenia na wielką skalę fabryki tego nawozu pod Warszawą.

W poniedziałek u sióstr miłosierdzia było ciągnienie loteryi fantów przeznaczonych na utrzymanie ich zakładu. Piękny kubek srebrny ofiarowany przez cesarzowę, los przysądził dla syna znakomitego komedyopisarza hrabiego Fredry.

Dziwią się niekiedy, że drukarnia Czasu kaleczy nazwiska obce w listach korespondentów; ale się o to nie gniewam odkąd czytam w Debatach ogłoszenie zapowiedzi małżeństwa w ten sposób: »Drickanty de Kościelec i księżniczka Czartoryska«. Któż się tu domyśli, że ów Drickanty ma być hrabia Działyński. Wesele jak doniosłem dawniéj, odbędzie się 18. Lutego.

Anglia.

Londyn, 11. Lutego. — List z Paryża z 10. Lutego zamieszczony w Times drugiéj edycyi zawiera co następuje: Opozycya Austryi przeciw połączeniu Księstw Naddunajskich ma swoję przyczynę w następującéj okoliczności: Połączenie to wymagałoby prawie całkiem niezawisłego, pod rządem obcego księcia zostającego państwa, które pomimo to, co o tem mówiéby można, byłoby kreatorą Rosyi, jak królestwo greckie. Nie należy atoli przepomnieć, że 4 miliony ludzi należących do tego samego rumuńskiego szczepu, zostają pod panowaniem cesarza rosyjskiego. Można sobie wystawić, że, gdyby obok siebie ujrzały państwo niezawisłe, rządzone w formie konstytucyjnéj, nie zniosłyby dłużéj stosunku zawisłości, w jakich dziś zostają. Duch rumuńskiéj niezawisłości stawałby przed Austryą ciągle jako mara strachu, i cesarstwo austryackie zniewolonéby było utrzymywać, dla własnego bezbieczeństwa, wojska na granicy Bukowiny, Siedmiogrodu i Banatu. Pod temi okolicznościami nie powinno uderzać, jeżeli mąż, mający się w téj sprawie z urzędu odezwać oświadczył, że Austrya oprze się w razie potrzeby bronią nawet połączeniu Księstw.

Na posiedzeniu izby niższéj z dnia 10. Lutego. — Na interpelacyą B. Cochrana: kiedy przedłożone będą papiery tyczące się Neapolu, odpowiedział Lord Palmerston, że to w kilka dni nastąpi. Po tem wystąpił Disraeli w te słowa: Izba pozwoli mi uczynić kilka uwag o tajemnym układzie zawartym między Francyą i Austryą, którym państwo pierwsze zaręcza posiadłości włoskie. Szanowny Lord na czele rządu stojący powiedział, że układ podobny nie istniał. To, com izbie oświadczył, dowiedziałem się z pewnego źródła, i chociaż wiedle mego zdania nie można od członków izby żądać, aby wymienili osobę, od któréj to wiedzą, dodaje wszakże, że twierdzenia mego nie czerpałem z źródła francuskiego, i że to, com powiedział był, nie w czasie mojéj podróży paryskiéj, lecz z dobrego źródła w Anglii się dowiedziałem. Gdybym twierdził coś nieprawdziwego, jestem gotów, na siebie wziąść odpowiedzialność. Nie dla tegom wspomniał o istnieniu tego układu, abym chciał treść jego zaczepić, bo polityka, któréj był wypływem, tchnie owym wspaniałym, umiarkowanym i duchem konserwatywnym, który rządowi Francuzów zjednał szacunek i zaufanie Europy. To, nad czem ubolewałem i ubolewam jest to, że, gdy istotnie układ taki tajny istniał, rząd angielski starał się zarazem wpoić w parlament lud angielski i Europę wiarę, jakoby chwycił się polityki sprzecznéj systemowi swéj ogólnéj polityki i celowi rzeczonego układu. Kłam, jaki szanowny Lord zadał mojemu twierdzeniu, ma dwie strony. Podług niego polegałoby to, com powiedział, na zmyśleniu, albo, że użyję wyrazu szanownego Lorda, byłoby to wymysłem romantycznym. Prócz tego mówi rząd, że, gdyby wiedział, iż się na układ taki zanosi, nie pochwaliłby go wcale, ale raczéj odradzałby od zawarcia onego. Moje przypuszczenia byłyby więc całkiem mylne, fałszywe. Przecież rzeczony układ zawarty został w dniu 22. Grudnia 1854, i mam na to dostateczne dowody, że rządowi angielskiemu nie były obce umowy i że on układ pochwalił. Dotyczące dowody znajdują się w kancelaryach ministeryalnych w Dowering-Street. Lord Palmerston na to: Zarzut, jaki szanowny deputowany ministerstwu czyni, jest ten, że, gdy z jednéj strony udajemy, iż na sercu nam jest sprawa Włoch i niezawisłość włoskiéj narodowości, z drugiéj strony postępujemy razem z Francyą i Austryą w myśli wcale przeciwnéj polityki. Powtarzam raz jeszcze, że wedle mego przekonania podobny układ nie istnieje, i że wszystko, co o tem mówią, niczem więcéj nie jest, tylko czczą gadaniną. Co przy innéj sposobności mówiłem, jest to, że rząd o podobnym układzie nic nie wie, i że szanowny Pan, jeżeli go na własne nie widział oczy, dał się uwieść. To jedno, co może być powodem owego mylnego przypuszczenia, jest ta okoliczność, że na początku wojny z Rosyą żądała Austrya w razie, gdyby miała w wojnie ze strony sprzymierzonych wojska z Włoch by wyprowadzić, aby Francya tego nie użyła na to, żeby jéj (Austryi) w Włoszech przysposobić chłopotu. Wielce szanowny Pan wymienił sam dzień r. 1854, i są Panowie w izbie, którzy nie są członkami rządu, ale wówczas byli nimi, i mogą mnie poprawić, jeżeli to, co powiem, nie zgadza się ściśle z stosunkiem i położeniem rzeczy. W drugiéj połowie roku 1854 spodziewaliśmy się, że Austrya połączy się z Anglią i Francyą układem odpornym i zaczepnym, i że wojska austryackie zetkną się nieprzyjacielsko z rosyjskiemi. Austrya więc chciała wiedzieć, jakby Francya wystąpiła, gdyby Rosya w Włoszech powstanie wzniecała dla uczynienia dywercyi. Rząd francuski odpowiedział, że tak sobie postąpi, jak przystoi na uczciwego sprzymierzeńca, i nie będzie zachęcał żadnych powstań. Prócz tego, gdyby się wojska austryackie połączyć miały z angielskiemi i francuskiemi, i gdyby w ciągu wojny wybuchły w Włoszech niespokojności, wojska francuskie, będące w kraju, razem z austryackiemi działać będą, nie tak w celu, aby austryacką, jak na dziś utrzymać całkowitą posiadłość Włoch. Ta umowa była wiadoma rządowi angielskiemu. Układ taki był w istocie, i gdyby odpowiedź francuska inaczéj wypadła, nie byłaby uczciwą. Umowa ta spisana była w formie konwencyi, i szanowny Pan mówi, że podpisano ją w pewnym dniu Grudnia. Tyle tylko powiedzieć mogę, że stosownie do wiadomości, które rząd wczoraj otrzymał ze strony, z któréj można przypuścić, że jest dobrze zawiadomiona, podpis wcale nie nastąpił. Do tego konwencya ta od układu, który wspomina szanowny Pan, tak różna, jak dwie rzeczy od siebie tylko być mogą. Między dwoma jest ogromny przedział. Dla tego raz jeszcze mogę powtórzyć, że, o ile wiemy i sądzimy, nigdy nie zawarto ani podpisano układu, przez który Francya Austryi posiadłości gwarantuje. Chętnie wierzymy, że wiadomości, jakie otrzymaliśmy, są prawdziwe, i że owa konwencya — tylko przemijająca, bo tylko miała być obowiązującą w czasie wojny — nigdy nie była podpisaną. — Wszakże ona polegała na przypuszczeniu, że Austrya łącznie z Anglią i Francyą czynnie działać będą przeciw Rosyi. Przypuszczenie to nie nastało. — Jeżeli na ostatniéj sesyi wystąpiłem przeciw twierdzeniu wielce szanownego Pana, uczyniłem to, aby bronić rządu przeciw zarzutowi fałszu.

Hiszpania.

Z Madrytu piszą pod dniem 5go Lutego: Jeżeli plan Narvaeza się uda i przyjdzie do zmian w gabinecie celem wzmocnienia żywiołu konstytucyjnego, wtedy pan Mon, który dotąd jeszcze do Rzymu wstrzymuje podróż swoję, zostałby ministrem finansów, jenerał Armero ministrem marynarki a jenerał Rivero ministrem wojny. Prezydentem senatu ma zostać Isturitz.

— Demokrata Bezera uwolniony został, ale kazano mu wyjechać do Bilbao.

— Z prowincyj najokropniejsze dochodzą wiadomości. Rozbój i łupiectwo zagraża wszystkim majętniejszym, na których napadają bandy niconiów dopuszczając się największych okrucieństw w wydobyciu ostatniego grosza.

Madryt, 6. Lutego. — Panowie Luzuriago, S. Olozaga i Caballero udali się w imieniu komitetu wyborczego progresistów do ministra prezydenta i wystawili mu nadużycia, jakich się dopuszczają gubernatorowie, upoważnieni dozwalającym im dekretem, wydalać osoby, podług upodobania. Książę Valencyi wysłuchał z wielką uwagą i zapewnił, że ani słowa o podobnem postanowieniu nie wie, jakie minister spraw wewnętrznych sam z siebie wydał. Deputacya prosiła także ministra prezydenta, aby wolno jéj było w pismach publicznych wykazać nadużycia, jakich się dopuszczają przy wyborach. Na to minister oświadczył, iż rząd gotów jest zezwolić na to, byle tylko wolności téj nie nadużywano.

— Gazeta ogłasza oświadczenie rządu nakazujące zachowanie przepisów prawa przy wyborach.

— Z Madrytu pod d. 6. Lutego donoszą: Minister wychowania publicznego i minister sprawiedliwości zawezwał okólnikiem wszystkich biskupów, aby natychmiast proboszczom nakazali w nocy pilnować swych kościołów, aby je ocalić od złodziejstw tak często się teraz wydarzających.

Madryt, 7. Lutego. — W ukończonych dziś wyborach municypalnych przewiódł rząd we wszystkich dystryktach swych kandydatów. P. Nocedal minister spraw wewnętrznych obrany został w 4ch dystryktach. Przy wyborach odrzucono głosy znamienitych ludzi, których obawiano się zdania politycznego. I tak prócz Olozega wykluczono wyborców trzech eksministrów, Lujon, Antonio Gonzalez i Cantero, a przypuszczono mnóstwo oficerów, chociaż listy wyborcze już były zamknięte. Minister prezydent Narvaez zapytał się p. Nocedala, dla czego bez wiedzy innych członków gabinetu przyznał gubernatorom ważne prawo wydalenia. Na to odpowiedział Nocedal, że jemu, jako ministrowi spraw wewnętrznych, służy prawo kierowania wyborami, że mu przeto oddane być muszą środki, jakiemiby je zdołał doprowadzić do skutku pożądanego. Minister Narvaez udał się do pałacu, chcąc wyjaśnienia w téj sprawie. — Wczoraj odbyła się rada ministrów względem owych 13 procentów, które mają być odciągane od płac urzędników na korzyść rządu, temu się oparł minister prezydent, a minister finansów pan Barzanallana trwał przy swym wniosku twierdząc, że gdyby miał on upaść, w budżecie powstałby deficyt 35 milionów realów. Minister prezydent chciał się przy swojem utrzymać, i nie wiedzieć co wyniknie, — mówią o wystąpieniu z ministerstwa pana Barzanallana.

— Wedle depeszy z Madrytu z dnia 10. Lutego, partya konserwatywna odniosła tryumf w wyborach municypalnych po prowincyach.

— Żurnale zapewniają, że ruch wyborczy celem wyznaczenia deputowa-

nych do kortezów, wypadnie podług wszelkiego prawdopodobieństwa, na korzyść partyi konserwatywnéj.

Azya.

Podług Nordu spór persko-angielski zanosi się na ukończenie, bo Anglia nie nastawa już więcéj na wydalenie z położenia swego Sadrazama, a Szach ustępuje z Heratu. Między nowemi instrukcyami, udzielonemi przez Sadrazana nowemu posłowi Feruk khan w Paryżu, jest najpierwszy ten, aby Sadrazan pozostał na swem wysokiem stanowisku. Ponieważ Sadrazan jest kreaturą rosyjskiego wpływu w Teheranie, przeto pytanie to jest nader ważne i korespondent paryski Nordu z d. 10. Lutego słusznie cieszy się tym zwrotem sprawy i dodaje szyderczo, że w Paryżu przypisują częściowo ten wypadek Francyi. Sprawa atoli tak stoi: Rosya w Teheranie radzi do zgody, bo wie, jakieby wyniknąć mogły z powszechnéj wojny azyatyckiéj szkody, dla tego też rozporządzone wszelkie środki ostrożności, aby zapobiedz sposobności, coby mogła nakazywać Rosyi wmięszać się w tę sprawę. Rosya wyświadczyła wielką przysługę gabinetowi angielskiemu, otwierając mu oczy, jak wielkiem jest niebezpieczeństwo w które się rzucil. Powolność Szaha ma inne jeszcze powody do pokoju, aniżeli rady Rosyi. Do tych należy przykre stanowisko Szacha do duchowieństwa. Nasireddin niedawno opatrzył się wizerunkiem Ali; jest to ceremonia, którą Szachowie dzisiejszéj dynastyi Kadszarów, która jest turkomońską azatem obcą, w tenczas tylko zwykli przedsiębrać, gdy się o życie i tron boją. Gazeta powszechna dodaje, że Imam Dzume, naczelnik duchowny Persów syjtyjskich, posiadający wielki wpływ, wahał się wykonać tę ceremonią, i nawet naślednikowi swemu Naib Mirza Mertuza zakazał, aby nie słuchał wezwania Szacha. Musiał przeto duchowny podrzędny Szachowi obraz proroka na pierś zawiesić. Szach najbardziéj się obawia Babi, sekty fanatycznéj, najliczniejszéj w Larystanie, w Ispahan, i w stolicy Szyras. W celu czuwania nad niemi wysłał Szach w tamte strony wojsko i najostrzejsze rozkazy do naczelników tamecznych. — W prowincyach północnych, jak donoszą z Tabris pod 6. Stycznia r. b. do Presse d'Orient mniéj się boję Anglików, aniżeli wewnętrznych niespokojności a to od czasu tego, jak najdzielniejsi jenerałowie i wojska wyruszyli do Disful i Szyras, gdzie ściągnięto dwa korpusy wojskowe. Tak też to powstał w prowincyi Urumiah tyle razy wzmiankowany rozruch w Morugha, w skutek wyjścia szefa wojskowego z Urumiah, który przedsięwziął wyprawę przeciw rokoszanom w Khurdystanie i gdy broni jego dobrze się wiodło, zabity został zdradziecko. Zaledwie rozeszła się wieść o śmierci jego, zewsząd złodzieje i mordercy powstali tłumnie, aby stracony czas wynagrodzić i zemścić się zagwałty, jakie na nich gubernator włożył był. W prowincyach południowych szczególniéj w Forsistan nie lepiéj się dzieje. Taki jest stan w Persyi.

— Gdy do Nordu z Londynu pod 13 Lutego telegrafują, że zapewniano tam, iż rząd angielski postanowił, nie wysyłać wojsk ani do Persyi ani do Chin, przenieśli Rosyanie, jakeśmy to wczoraj donieśli, swoję główną kwaterę armii kaukazkiéj z Tyflisu do Eridanu, więc daleko bliżéj ku perskiéj granicy. — Z Hong-Kong nadeszły wiadomości z 30. Grudnia przez Tryest, w których donoszą, że w miesiącu Lutym oczekują w tem mieście cesarskich komisarzy dla załatwienia nieporozumień kantonowych, i że gubernator Yeh zdegradowany został, a z drugiéj strony rokoszanom, którzy jak się zdaje, z cesarskimi ułożyli miasto Hong-Kong spalić, przyrzeczona jest łaska. Anglicy mieli się na baczności i przedsięwzięli wszystkie środki ostrożności.

Kronika miejscowa.

Poznań, 17. Lutego.— Gazeta wrocławska podaje w Numerze 57 z dnia 4. m. b. wiadomości o instytutach klasztornych, które w archidyecezyi gnieźniejskiéj i poznańskiéj zaprowadzone zostały i dołącza uwagi o wartości tych zakładów. Tak wiadomości, jak uwagi z nieprawdziwego wypłynęły źródła. Kilka słów posłuży do ich sprostowania. Jak z jednéj strony niezgadza się z prawdą, iż JO. książe biskup wrocławski podczas bytności swojej w Poznaniu, na postanowienie JO. arcypasterza »szczególnie miał wpłynąć,« iż na przewodniczki nowego zakładu wychowania żeńskiego Urszulanki powołać raczył, albowiem zamiar ten już oddawna istniał; tak z drugiéj strony mylnie jest, iż przez powołanie Urszulanek, instytut dam Serca Jezusowego ma być wyłączony. Autor wspomnionego artykułu w Gazecie, nader śmiałe objawia zasady, gdy fundusze i składki dla dam Serca Jezusowego przeznaczone, zakładowi innemu wychowanie na celu mającemu, bez dalszego przekazuje. Musimy zwrócić jego uwagę, iż taka samowolność w rozporządzaniu funduszami nie jest dozwolona tam gdzie przedewszystkiem wola założycieli i dobroczyńców szanowaną być winna.

Wspominając o stowarzyszeniach Miłosierdzia, autor grubo się myli, jeżeli mniema, że zbawienne działanie Siòstr Miłosiernych, dopiero teraz budzi w publiczności współudział. Do katolików tutejszych przynajmniéj, ściągać się to nie może, albowiem ci zasługi Siòstr Miłosierdzia, zawsze uznawali i należycie cenić je umieli.

Niemniéj, zupełnie fałszywie referuje szan. korespondent, twierdząc, że »zamiar sprowadzenia do nas zakonników, mianowicie OO Reformatów zakonu ś. Franciszka, mniej pomyślnego doznał powodzenia,« że dotychczas niewydarzył się przypadek, »aby się ktoś o przyjęcie do tego zakonu zgłosił« Wszystkie te twierdzenia są bezzasadne. Albowiem zakon wspomniony według urzędowych wykazów, liczy w tutejszéj od ojca świętego na wniosek JO. arcypasterza wskrzeszonéj prowincyi zakonnéj 40 członków; między tymi 12 nowicyuszów, to jest. 8 aspirantów do kapłaństwa (Fratres Clerici), 4 tylko braciszków lajków (Fratres Laici). Jeden z kleryków dopiero co wyświęcony został na subdyakona, reszta 7 sposobi się jeszcze do przyjęcia święceń kapłańskich. Zresztą zakon ten nie jest wcale nowym, i zasługi jego zostały należycie ocenione. Znana i zbawienna troskliwość OO. Reformatów, tak o dobro duchowne, jak materyalne ubogich i niezmordowana praca około zbawienia dusz, w żywéj są jeszcze pamięci, dla tego też wskrzeszenie tego zakonu, wywołało ze wszech stron dowody najszczerszéj wdzięczności.

— Wspomnieliśmy, iż nowy artysta dziecię Artur Napoleon pojawił się na horyzoncie muzykalnym i że był przyjmowany z uwielbieniem po stolicach europejskich. Ten Artur Napoleon jest w naszych murach i da się słyszeć w tych dniach w koncercie na fortepianie. Już bilety na jego koncert sprzedaje zakład muzykalny Botego i Bocka.

Lwówek, 14. Lutego. — Na posiedzeniu powiatowém w Nowym Tomyślu d. 11. b. m. uradzono budowanie drogi bitéj z Grodziska na Buk do granicy szamotulskiego powiatu w kierunku drogi bitéj z Poznania do Berlina, jeżeli premia na milę 7000 tal. wynosząca ze strony rządu przyznaną zostanie. Wówczas rozkład podatku na budowę drogi nastąpi: $\frac{4}{7}$ przypadnie w stosunku podatku gruntowego na dominia, a $\frac{3}{7}$ na gminy wiejskie i miejskie. — Onegdajszéj nocy mieliśmy burzę około $9\frac{1}{2}$ godz. Potem nieco się uciszyło, ale śród zamieci śnieżnéj błyskało; o godzinie $11\frac{1}{4}$ grzmot z błyskawicą nas zbudził, i zdawało się, że wicher gwałtowny dachy nam pozrywa z budynków, a grad potłucze okna. Nazajutrz śnieg leżał na pół stopy wysoko na ulicach, ale wnet stajał.

Rozmaite wiadomości.

— Przed dziesięciu laty dużo hałasu narobiła promocya pewnéj kobiety w Stanach Zjednoczonych na doktora medycyny. Od tego czasu bardzo wiele kobiet oddało się zawodowi lekarskiemu i istnieją nawet dla nich osobne wydziały lekarskie w Bostonie, Filadelfii, Syrakuzie, Cleveland i Cincinnati, z których dwa pierwsze uposażone przez rząd. Najznakomitsze są jednak w Nowym Yorku: Dr. Elżbieta Blackwell wielka zwolenniczka chirurgii i anatomii, która zwiedziła wszystkie znaczniejsze zakłady lekarskie w Europie, Dr. Emilia Blackwell jej siostra, graduowana w Paryżu. Obie zamierzają założyć wielki szpital żeński, przybrawszy do siebie Miss Maryę Zakrzewską, która w Berlinie była przy szpitalach położniczych. Wszystkie trzy uważane są za najzdatniejsze lekarki. Dr. Lydia Towler nabyła wielkiéj sławy z wykładów swoich fizyologicznych jako profesor w hidropatycznéj szkole Tralla. Większa część kobiet oddających się zawodowi lekarskiemu hołduje metodzie leczenia wodą. —

Wiadomości artystyczne.

W tych dniach ujrzeliśmy 1szy zeszyt »Album Lubelskiego«, rysowanego z natury i opisanego przez A. Lerue, a wydanego nakładem własnem w litografji Pana A. Pecq et Comp. Zeszyt ten obejmuje cztery widoki, to jest: Kościół Sgo Ducha w Lublinie; Rozwaliny Sto-Duskie; Magistrat i Bramę Krakowską, wraz z tekstem do każdego z widoków. Co się tyczy warunków prenumeraty, te są następujące: »Album Lubelskie« składać się będzie z ośmiu zeszytów, zawierających widoki starożytnych miast, zamków, kościołów, grobowców i innych pomników z wieku XIV, XV i XVI, z okolic: Lublina, Kazimierza, Krasnostawu, Chełmna i innych. Co miesiąc wyjdzie zeszyt jeden, mieszczący w sobie cztery widoki. Przedpłata wynosi przy odbiorze 1go zeszytu rs. 3, przy następnych po rs. 1, ostatnie dwa zeszyty wydane będą bezpłatnie. Można prenumerować w zakładzie P. A. Peck et Comp., przy ulicy Miodowéj w Warszawie, oraz w znaczniejszych księgarniach tu i na prowincji. Piękne to »Album«, wypracowane z dokładnością, a litografowane przez J. Ceglińskiego, znajdzie zapewnie amatorów, miłujących zabytki starożytne, a do tego własne, do których tak chętnie przykładają ze wszech stron rękę, broniąc je od zapomnienia. Oprócz tego jeszcze, Pan A. Peck, zamierza wydać i inne zajmujące dzieła, jedno Królów, a drugie Biskupów i Arcy-Biskupów Polskich, z tekstami przez Hippolita Skimborowicza. O warunkach prenumeraty na te dzieła, doniesiemy późniéj.

Przybyli do Poznania 17. Lutego.

BAZAR: Szczaniecki z Wąsowa, Potworowski z Goli, Gorzeńska z Śmiełowa, Błociszewska z Przecławia.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Simon z Szzzecina, Schütz, Brühl i Hirsch z Berlina, Winkler z Wroclawia, Lorenz z Hamburga, Loser z Obrzycka, Gerstel z Landsberga n. W., Fischer z Dusznika.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Bornstädt z Görlitz, Hacke z Kempna, Karśnicki z Mchów, Bassmann z Crefeld, Bombe, Berg i Gadebusch z Szczecina, Bodt z Gdańska.

HOTEL DU NORD: Kalkstein z Stawian, Körner z Bydgoszczy, Neumann z Würzburga, Kosterlitz z Wrocławia.

HOTEL BERLINSKI; Johannes z Waliszewa, Kirszenstein z Siemianowa, Krieger z Grodziska, Badewitz z Berlina, Lausberg z Haspe, Unger z Śremu.

HOTEL PARYZKI: Mannes z Środy, Laferski z Jeżewa, Jasiński z Michałczy.

POD BIAŁYM ORŁEM: Elwers z Rakoniewic, Niklas z Bielaw, Viertel z Świącinka.

HOTEL EICHBORNA: Witkowski z Trzemeszna, Haase z Żerkowa, Friedmann z Zaniemyśla, Witkowska z Gniezna.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Geisler z Góry, ul. Wilhelmowska Nr. 13

OBWIESZCZENIE

Jako spadkobiercy prawni zmarłego w Gostyniu na dniu 9. Sierpnia 1838. lakiernika Franciszka Czarkowskiego, który z wdową swoją Anną z Langów żył w spólności majątku, wylegitymowali się następujący krewni linii zstępnéj:

1) wnuczka Joanna Lucinna Kinosowicz,
2) trzéj synowie Józef, Jan i Andrzéj Franciszek Xawery Czarkowski i córka Magdalena z Czarkowskich Pawlicka.

Daléj wylegitymowali się jako spadkobiercy prawni:

A) zmarłéj w Gostyniu na dniu 30. Lipca 1849. r. wdowy Anny z Langów Czarkowskiéj: syn jéj Jan Czarkowski, wnuczka jéj Wiktorya Czarkowska, córka Franciszka Andrzeja Xawerego Czarkowskiego i troje dzieci Magdaleny Pawlickiéj, to jest Edmund, Jan, Franciszek i Anna Maryanna rodzeństwo Pawliccy.
B) zmarłéj w Gostyniu na dniu 29ym Czerwca 1855. roku Wiktoryi Czarkowskiéj: powyżéj wymieniony Jan Czarkowski i rzeczone powyżéj troje rodzeństwo Pawlickich.

Wszystkich tych, którzy mniemają, że im bliższe lub równie bliskie prawo spadkowe służy, a mianowicie nieznajomych potomków zmarłego na dniu 24. Maja 1831. r w Kole lakiernika Marcina Klemensa Czarkowskiego, syna Franciszka i Anny małżonków Czarkowskich wzywamy, aby swe prawo spadkowe na piśmie albo osobiście najpóźniéj w terminie na dniu 5. Października 1857. przed południem o 10éj godzinie w naszéj izbie posiedzeń przed Ur. Grosserem Dyrygentem Sądu wyznaczonym podali, gdyż w przeciwnym razie spadkobiercy powyżéj wymienieni jako jedyni spadkobiercy prawni trojga spadkodawców, uznanymi zostaną i takowym jako takim pozostałości do wolnéj dyspozycyi wydane zostaną, a spadkobierca bliższy albo równie bliski, dopiero po wyrzeczonym wykluczeniu się zgłaszający, winien będzie wszystkie ich działania i dyspozycye uznać i przyjąć i od nich ani złożeuia rachunków, ani zwrócenia użytków żądać nie będzie miał prawa, lecz tylko jedynie tém coby potém jeszcze z spadku istniało, kontentować się obowiązanym będzie.

Gostyń, dnia 14. Listopada 1856.
Królewska Deputacya Sądu powiatowego.

Aukcya porcelany i fajansów.

W poniedziałek dnia 23. Lutego r. b. i dnie następne, przed południem i po południu, sprzedawać będę przez publiczną licytacyę za gotówkę w ***dawniejszym składzie cygar P. Schleh przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 1.***

znaczną ilość porcelany i fajansów

jako to: ***talerze, półmiski, salaterki, filiżanki, herbatniczki, imbryki, dzbanki do wody, kubki, sosyerki, lichtarze***, jako też ***pozłacane i białe serwisy do kawy, herbaty i umywalni.***

Lipschitz, Król. Komisarz aukcyjny.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia Królewskiego Sądu powiatowego tu ztąd sprzedawać będę w terminie dnia 27. Lutego r. b. o godzinie 10. z rana w Bojanowie na rynku przed ratuszem różne przedmioty drogą eksekucyi zabrane, składające się z rozmaitych mebli mahoniowych, fortepiana, złotych zegarków, zwierciadeł, łyżek i łyżeczek srebnych, najwięcéj dającemu za natychmiastową zapłatą, do czego mających chęć kupna zapraszam.

Rawicz, dnia 16. Lutego 1857.
Kommissarz aukcyi ***Netzel.***

Walne zebranie Członków Towarzystwa Pomocy Naukowéj dla młodzieży W. X. P. odbędzie się w **środę** *dnia* **18. Lutego** *r. b. w sali bazarowéj o godzinie* **4.** *po południu, na które w imieniu Towarzystwa zaprasza*

Dyrekcya Towarzystwa Pomocy Naukowéj.

Walne Zebranie Towarzystwa Agronomicznego Średzko - Wrzesińskiego odbędzie się dnia 2. Marca r. b. o godzinie 11téj przed południem w ***Wrześni*** w lokalu Pana Paprzyckiego.

Nauczyciel domowy, Polak, obecnie zatrudniony, przyspasabiający chłopców do gimnazyum i posiadający polecenia, szuka od 1. Marca miéjsca. Bliższa wiadomość w księgarni Pana Kamieńskiego w Poznaniu.

Wieś ***Bogucice*** w Królestwie Polskiem powiecie Kaliskim, o 1½ mili od m. Kalisza i ½ mili od granicy W. Ks. Poznańskiego położona, mająca rozległości wyżéj nad 1200 mórg magdeburgskich, po większéj części ziemi pszennéj, posiadająca oraz 180 mórg magdeburgskich lasu dębowego dobrze zakonserwowanego, z dostateczną ilością łąk smużnych, wraz z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, jest z wolnéj ręki do sprzedania każdego czasu. O bliższych warunkach dowiedzieć się można u właściciela téjże wsi w miejscu.

Wielu mających chęć kupna dóbr zgłaszało się do mnie z większemi i mniejszemi kapitałami; upraszam zatém aby Ci właściciele dóbr, którzy mnie jeszcze dotąd nie zaszczycili poleceniami sprzedaży, uczynić to zechcieli, przesełając na me ręce potrzebne anszlagi.

Poznań, Berlińska ulica Nr. 32.

Antoni Jerzewski.

Inspektor gospodarczy słynnych wielkich dóbr, posiadający kaucyę, język polski i niemiecki, wolny od wojska, obeznany z wszelkiemi gałęziami rólnictwa, jako też z browarem, gorzelnią i potrzebną rachunkowością, szuka miejsca od 1. Lipca r. b. jako inspektor tutaj lub w Królestwie Polskiém. Bliższą wiadomość udzieli ekspedycya téj gazety.

Urzędnik gospodarczy

mówiący po polsku, znający się na gorzelni, nieżonaty, stara się o miejsce od Wielkiéjnocy lub od Ś. Jana r. b. Bliższéj wiadomości udzieli Królewski Radzca amtowy Pan ***Quoos w Zaborowie*** pod Włoszakowicami.

Dominium ***Brónikowo*** pod Szmiglem ma 200 szefli Lupiny żółtéj do nabycia; mający chęć kupienia niech się zgłoszą do tegoż Dominium.

Najnowsze garnirowania sukien, szczególnie na ubiory balowe, także ***chenillie, wstążki perłowe i aksamitne na strój głowy*** po najumiarkowańszéj cenie u pasamonika ***Zadek, Nowa ulica 70.***

Do sprzedania

Kamieni szachtów 14½.
Cegły staréj 9000.
Cegły sztuków 12 szachtów.
Dachówki 6000.

R. Czapiński, piekarz,
Chwaliszewo Nr. 31.

Gorsety à la Taglioni z mechaniką i bez, Krenoliny w licznym doborze u pasamonika
Zadek, Nowa ulica 70.

Manometry najnowszego urządzenia

do aparatów parowych, bywają robione za zamówieniem jak najskorzéj, niemniéj można u mnie dostać wszelkie gatunki cylindrów gazowych do gorzelni i innych aparatów parowych; daléj polecam probierze mleka, nakazane przez Królewskie Prezydium Policyi w Berlinie, sztuka po 15 Sgr.

Wilhelm Bernhardt, Optyk,
przy placu Wilhelmowskim 4, obok Hotelu du Nord.

BAL
na korzyść Ochron Poznańskich
dany będzie w Czwartek dnia 19. t. m.
Biletów po jednym Talarze od osoby dostać można w Handlu
M. Magnuszewicza i Sp.

Na powszechne żądanie

Drugi Bal Towarzystwa Przemysłowego

w Sobotę dnia 21. m. b. wieczorem od godz. 7éj.

Bilety po 1. Tal. (dla Członków po 4 Złt.) mają na sprzedaż: Braun, (Nr. 5. W. Garbar). Krysiewicz, (Nr. 10. W. Garbar). Bogdański, (Nr. 7. ulicy Półwiejskiéj). Włościborski, (w Bazarze). Jakubowski, (tamże). Nowicki, (ul. Wrocławska). Księgarnia pana Kamieńskiego i Restauracya pana Gryzyngiera (w Bazarze przy wielkiéj bramie).

Rękawiczki balowe.

Gotowe rękawiczki lśniące wiedeńskie na 1 i 2 guziczki zapinane mam w zapasie i gwarantuję za ich moc przy wciąganiu.

J. Menzel,
przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 8., Rękawicznik.

Jak zwykle tak i obecnie na bale karnawału znaczny skład lakierowanych butów, trzewików i kamaszy posiada i do użytku poleca

Fr. Caldarola.

Jagódki jałowcowe

niespleśniałe i niepachnące poleca Handel legumin
Maurycego Briske,
na rogu Wronieckiéj i Kramarskiéj ulicy Nr. 1.

Św. wędz. mareny otrzymał **Izydor Busch.**

Ostrzygi
codzień świeże
u ***Leopolda Goldenring.***

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 16. Lutego 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	99¾
dito z roku 1850.	4½	—	99¾
dito z roku 1852.	4½	—	99¾
dito z roku 1853.	4	—	95
dito z roku 1854.	4½	—	99¾
Obligi długu skarbowego	3½	—	85¼
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	—	99¼
dito dito	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	88⅛	—
dito Prus Wschodnich	3½	—	87¾
dito Pomorskie	3½	87¾	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	98½
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	86½
dito Szląskie	3½	—	87
dito Prus zachodnich	3½	—	84
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92½
Louisdory	—	—	109 11/12
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4		104¼

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
9. Lutego	— 8,0°	— 1,0°	27″ 11, 8‴	Poł. wsch.
10. »	— 8,5°	+ 2,3°	27″ 11, 0‴	Poł. zachod.
11. »	— 5,0°	+ 2,0°	28″ 0, 0‴	Poł. zachod.
12. »	+ 1,0°	+ 2,0°	27″ 9, 0‴	Zachodni
13. »	— 0,0°	+ 2,5°	27″ 10, 3‴	Poł. zachod.
14. »	+ 1,0°	+ 3,2°	28″ 0, 8‴	Poł. zachod.
15. »	+ 1,2°	+ 3,0°	28″ 3, 0‴	Poł. zachod.

Niżéj podpisany **Kantor sprzedaży wapna** poleca niniejszém **skład wapna** zawsze świeżo palonego z pieców w **Gogolinie i Gorasdzu**, zapewniając szanownym konsumentom równie, jak kupującym ku dalszéj sprzedaży, że ceny towaru **jak najumiarkowańsze**, oraz **miara jak najrzetelniejsza.** Kantor przyjmuje obstalunki na wszelką ilość wapna. Odstawia się towar na żądanie także na stacye kolei żelaznéj w **Kościanie, Czempiniu, Mosinie, Rokietnicy, Szamotułach, Wronkach i t. d.**

Kantor sprzedaży wapna w Poznaniu.

R. Rabsilber,
przy ulicy Szerokiéj Nr. 20.

Teodor Baarth,
przy ulicy Szewskiéj Nr. 20.